

Sygn. akt I ACa 93/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński
Sędziowie	:	SSA Jadwiga Chojnowska (spr.) SSO del. Jolanta Fedorowicz
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 16 maja 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **H. J.**

przeciwko **(...) S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łomży

z dnia 17 grudnia 2013 r. sygn. akt I C 189/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

UZASADNIENIE

H. i K. J. w pozwie skierowanym przeciwko (...) S.A. w W. wniesli o zasądzenie kwot po 80.000 zł na rzecz każdego z nich z ustawowymi odsetkami od dnia 3 grudnia 2011 r., tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, jakiej doznali wskutek śmierci syna M. J.. Podali, iż wypłacone z tego tytułu przez pozwanego kwoty po 20.000 zł nie rekompensują w żaden sposób krzywdy związanej ze śmiercią ich syna.

(...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa. Wskazał, że żądanie dalszych, ponad już wypłacone, kwot jest bezpodstawne.

W toku postępowania, tj. w dniu (...)zmarł K. J., w związku z czym postanowieniem z dnia 19 kwietnia 2012 r. zawieszono postępowanie w sprawie, a następnie podjęto je postanowieniem z dnia 20 marca 2013 r. wobec zgłoszenia się następcy prawnego zmarłego w osobie H. J..

Wyrokiem z dnia 17 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Łomży zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 24 grudnia 2011 r. i orzekł o kosztach procesu.

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

W dniu (...)w wyniku obrażeń ciała doznanych w wypadku komunikacyjnym zmarł M. J.. Sprawca tego wypadku był ubezpieczony w (...) S.A. w W. w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów.

M. J. był synem H. i K., którzy mają jeszcze jedno dziecko: 45-letnią obecnie córkę M. G.. W chwili śmierci miał 35 lat, był żonaty i miał troje dzieci. Z rodziną mieszkał na jednej posesji z rodzicami, z którymi też pracował w prowadzonym przez nich biurze rachunkowym. Relacje pomiędzy powodami i ich synem układały się bardzo dobrze i na co dzień mogli liczyć na jego pomoc i wsparcie.

H. J. za życia syna M. J. nie miała poważniejszych problemów ze zdrowiem, cierpiała jedynie na nadciśnienie. Po jego śmierci przeszła przedłużoną (patologiczną) reakcję żałoby, która trwała około 1,5 roku. Korzystała też z pomocy psychiatry.

K. J. już wcześniej miał kłopoty ze zdrowiem, ale po śmierci syna dodatkowo zamknął się w sobie i korzystał z pomocy psychiatry. W 2011 r. doznał zawału mięśnia sercowego i miał wykonywaną koronografię. Zdiagnozowano u niego też chorobę nowotworową, a w dniu (...)zmarł.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo zasługuje na uwzględnienie.

Ustalając wysokość należnego powodom zadośćuczynienia, o którym mowa w art. 446 § 4 k.c., wskazał, że ma ono na celu złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc członkom jego rodziny w dostosowaniu się do zmienionej sytuacji życiowej. Ma także zrekompensować krzywdę wynikającą z naruszenia dobra osobistego, którym jest prawo do życia w pełnej rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby.

W związku z tym wskazał, że odczuwane przez powodów cierpienia psychiczne po śmierci syna były tym bardziej dotkliwe i rozległe, iż łączyły ich z nim silne pozytywne więzi. Powodowie widywali się z synem codziennie z racji zamieszkiwania na wspólnym podwórku i wykonywania razem pracy. W przyszłości zamierzali też przekazać mu prowadzoną firmę. Po śmierci syna odczuwali ból, pustkę, osamotnienie, żal, zawiedzione nadzieje i nie mogli pogodzić się z jego śmiercią. Jego śmierć skutkowała także zachwianiem poczucia bezpieczeństwa wyrażanego nie tyle w formie materialnej, ale w głównej mierze emocjonalnej.

Uwzględniając powyższe, w tym to, że krzywda wywołana śmiercią dziecka, jest jedną z najbardziej dotkliwych i najmocniej odczuwalnych z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych, Sąd uznał, że zadośćuczynienie za krzywdę związaną ze śmiercią syna w wypadku komunikacyjnym powinno wynieść łącznie 140.000 zł.

Z uwagi na to, iż powód zmarł w toku procesu, a jego następcą prawnym jest powódka, zasądził na rzecz powódki kwoty zadośćuczynienia należne jej i jej zmarłemu mężowi – w sumie 100.000 zł. Powołał się przy tym na stanowisko prezentowane w judykaturze, zgodnie z którym do praw majątkowych, które przechodzą z chwilą jego śmierci na rzecz spadkobierców, należy także roszczenie o zadośćuczynienie dochodzone na podstawie art. 446 § 4 k.c.

O odsetkach z tytułu opóźnienia orzekł zgodnie z art. 481 § 1 k.c. i art. 817 § 1 k.c., zasądzając je od 24 grudnia 2011 r., tj. po upływie trzydziestu dni od daty otrzymania przez pozwanego zawiadomienia o wypadku.

O kosztach procesu postanowił na podstawie art. 100 k.p.c. oraz art. 113 ust. 1 i art. 83 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, obciążając nimi strony stosownie do ostatecznych wyników postępowania (62,5 % - 37,5 %).

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany, który zarzucił Sądowi I instancji naruszenie:

- art. 446 § 4 k.c. przez zasądzenie na rzecz powódki zadośćuczynienia w łącznej kwocie 100.000 zł za krzywdy doznane przez nią i jej męża, pomimo że kwotą adekwatną do krzywdy związanej ze śmiercią jej syna jest 50.000 zł;

- art. 922 § 1 i 2 k.c. przez uznanie, że służące mężowi powódki roszczenie o zadośćuczynienie wchodzi w skład spadku po nim i zostało odziedziczone przez powódkę.

Wnosił o zmianę wyroku przez obniżenie zasądzonego na rzecz powódki zadośćuczynienia do kwoty 30.000 zł i oddalenie powództwa w pozostałej części albo uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wstępnie zaznaczyć należy, że Sąd Apelacyjny w pełni podziela i uznaje za własne ustalenia faktyczne poczynione w sprawie przez Sąd I instancji. Sąd ten prawidłowo ustalił zarówno przebieg i okoliczności towarzyszące wypadkowi komunikacyjnemu, jakiemu uległ M. J., sytuację rodzinną i majątkową powodów oraz kto i na jakich zasadach ponosi odpowiedzialność za szkodę. Na obecnym etapie postępowania, przedmiotem sporu była natomiast m.in. wysokość zadośćuczynienia zasądzonego na podstawie art. 446 § 4 k.c.

Dlatego też trzeba wskazać, że uchwalenie zmiany w kodeksie cywilnym przez wprowadzenie zadośćuczynienia za cierpienia fizyczne i psychiczne, wynikające dla najbliższych osoby, która poniosła śmierć w wyniku czynu niedozwolonego, było spełnieniem podnoszonego postulatu zwiększenia ochrony, zwłaszcza ofiar wypadków komunikacyjnych i najbliższych członków ich rodziny. Ustawodawca – podobnie jak w art. 445 § 1 k.c. i art. 448 k.c. – nie sprecyzował kryteriów jego ustalania, pozostawiając w tym zakresie swobodę sądowi orzekającemu. W związku z tym, że zadośćuczynienie to kompensować ma m.in. uszczerbek spowodowany naruszeniem dobra osobistego w postaci więzów rodzinnych, to obecnie powszechnie przyjmuje się w orzecznictwie sądowym, że przy ustalaniu jego wysokości usprawiedliwionym jest sięgnięcie do wypracowanych na przestrzeni szeregu lat kryteriów ustalania zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 i art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c.). Suma zadośćuczynienia przyznana na podstawie art. 446 § 4 k.c. nie powinna więc znacząco odbiegać od sum zadośćuczynienia przyznawanych w sprawach o naruszenie dóbr osobistych.

Skoro więc zadośćuczynienie jest roszczeniem mającym za zadanie kompensację doznanej krzywdy, to nie powinno ono mieć na celu wyrównania straty poniesione przez członków najbliższej rodziny zmarłego, lecz ma pomóc dostosować się do nowej rzeczywistości. Ma także na celu złagodzenie cierpienia wywołanego utratą osoby bliskiej. Okoliczności wpływające na wysokość tego świadczenia to między innymi: dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, charakter i rodzaj zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny, stopień w jakim pozostali członkowie będą umieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile zdolni są zaakceptować obecny stan rzeczy, skorzystanie z pomocy fachowej w czasie radzenia sobie w tej trudnej sytuacji, proces leczenia doznanej traumy mający na celu pomoc w odbudowie struktury rodziny i przywrócenie znaczenia każdego z jej członków.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy ponownie podkreślić trzeba, że w wyniku wypadku drogowego z dnia (...) powodowie utracili jedyne go syna. Wraz z jego śmiercią stracili nie tylko członka rodziny, ale także oparcie psychiczne, jakie dotychczas zapewniał im syn. Gdyby nie doszło do feralnego zdarzenia można zakładać,

że powodowie i zmarły, jeszcze przez wiele lat tworzyliby szczęśliwą rodzinę i realizowali wspólne zamierzenia na przyszłość, które wiązały się z przejęciem przez M. J. rodzinnej firmy.

Naruszenie tak silnych więzi rodzinnych niewątpliwie zasługiwało na wzmożoną ochronę. Wprawdzie Sąd Okręgowy nie sprecyzował w uzasadnieniu wyroku wysokości zadośćuczynienia należnego każdemu z powodów, nie oznacza to jednak, że nie było ono adekwatne do doznanej przez rodziców zmarłego krzywdy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego wysokość należnego zadośćuczynienia powinna stanowić realną wartość dla rodziców, którzy utracili syna w tragicznym wypadku drogowym i spełniać kompensacyjną funkcję tego rodzaju świadczenia. Dlatego też uznać należało, że zadośćuczynienie to w przypadku każdego z powodów winno wynieść 70.000 zł, co przy uwzględnieniu wypłaconych już przez ubezpieczyciela kwot (po 20.000 zł), uzasadniało zasądzenie łącznej kwoty 100.000 zł.

Zaznaczyć przy tym należy, że zarzut wadliwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być w postępowaniu odwoławczym skuteczny tylko wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania tego zadośćuczynienia, zaś w ramach kontroli instancyjnej nie jest możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2002 r., I CKN 837/00- zbiór Lex nr 56891). W ostatnich latach Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Z uwagi na ciężar gatunkowy dobra w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie, doznana w takiej sytuacji szkoda jest bardziej godna ochrony z uwagi na naruszenie dobra wysokiej rangi i w najwyższym stopniu. Utrata osoby bliskiej, najbliższego członka rodziny ma zawsze charakter nieodwracalny, trwały, na resztę życia. Trudno jest mierzyć skalę cierpienia osoby, która często nie doznała nawet istotnego rozstroju zdrowia wskutek utraty osoby bliskiej, aczkolwiek doznała określonej krzywdy, która przejawia się w określonej stracie, w bólu i cierpieniu psychicznym. Dlatego też korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonego już zadośćuczynienia uzasadnione jest jedynie wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1999 r., III CKN 339/98, OSNC 2000, nr 3, poz. 58; z dnia 12 października 2000 r., IV CKN 128/00, LEX nr 52520; z dnia 4 lipca 2002 r., I CKN 837/00, LEX nr 56891; z dnia 27 lutego 2004 r., V CK 282/03, LEX nr 183777; z dnia 15 lutego 2006 r., IV CK 384/05, LEX nr 179739). Analizowane orzeczenie nie narusza tych zasad i w związku z tym brak jest podstaw do ingerencji w jego treść.

Nie było także podstaw do uwzględnienia zarzutu apelacji, co do naruszenia art. 922 § 1 i 2 k.c., u którego legło stwierdzenie, że dziedziczeniu nie podlega roszczenie o zadośćuczynienie za krzywdę wywołaną śmiercią osoby bliskiej. Wskazać należy, że kwestia ta była przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego, który w uchwale z dnia 12 grudnia 2013 r. uznał, iż w sprawie o zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę doznaną wskutek śmierci najbliższego członka rodziny (art. 446 § 4 k.c.) ma zastosowanie art. 445 § 3 k.c. (III CZP 74/13, LEX nr 1405242, Biul.SN 2013/12/14). Stanowisko to spotkało się z aprobatą sądów powszechnych. W uzasadnieniu wyroku z dnia 13 grudnia 2013 r. Sąd Apelacyjny w Katowicach wskazał m.in., że celem art. 445 § 3 k.c. było wprowadzenie – jako odstępstwa od zasady niedziedziczności prawa o charakterze osobistym – dziedziczności roszczenia o zadośćuczynienie na ściśle określonych warunkach. Ustawodawca przyjął zatem, że na skutek uznania roszczenia, czy też wytoczenia powództwa, jego treść zostaje skonkretyzowana przez samego poszkodowanego w takim stopniu, że – odrywając się od jego osoby – może stać się przedmiotem spadkobrania (sygn. akt V ACa 556/13).

Pogląd ten jest w pełni podzielany także przez Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie, który za Sądem Najwyższym pragnie zauważyć, że osobisty charakter zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek śmierci osoby najbliższej, nie podważa tezy o dziedziczności tego roszczenia. Zgodnie z treścią art. 922 § 1 i 2 k.c., w skład spadku wchodzi prawa i obowiązki majątkowe zmarłego. Co do zasady nie należą natomiast do spadku prawa i obowiązki zmarłego ściśle związane z jego osobą, ale mogą one przejść na spadkobierców wówczas, jeśli takie dziedziczenie dopuszcza ustawa. Takie właśnie rozwiązanie kwestii dziedziczenia przyjął ustawodawca, gdy chodzi o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (art. 445 w związku z art. 444 § 1 k.c.) oraz w razie naruszenia dobra osobistego (art. 448 k.c.). Brak takiej regulacji w art. 446 § 4 k.c. nie oznacza jednak, że określone w nim roszczenie nie jest dziedziczne. Przepis ten bowiem nie kreuje nowego dobra osobistego, które podlegać ma

odmiennej regulacji, niż wszystkie inne dobra osobiste. Celem wprowadzenia tego przepisu do kodeksu cywilnego było zwiększenie ochrony ofiar wypadków komunikacyjnych przez ułatwienie najbliższym członkom rodziny zmarłego dochodzenia roszczeń o zadośćuczynienie pieniężne rekompensujące im ból, cierpienie, rozpacz po stracie osoby bliskiej. Dlatego też Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 12 grudnia 2013 r. ocenił, że nie jest uzasadnionym twierdzenie, że roszczenie o zadośćuczynienie za naruszenie każdego dobra osobistego może przechodzić na spadkobierców na podstawie art. 448 w związku z art. 445 § 3 k.c., a nie jest to możliwe w wypadku zadośćuczynienia określonego w art. 446 § 4 k.c. tylko dlatego, że przepis ten, w przeciwieństwie do art. 448 k.c., nie odwołuje się do art. 445 § 3 k.c. Dodał też, że takiej tezy nie może uzasadniać twierdzenie, że przepisy art. 445 k.c. i art. 448 k.c. obejmują bezpośrednio pokrzywdzonych, a art. 446 § 4 k.c. dotyczy osoby pokrzywdzonej pośrednio, skoro bezpośrednio pokrzywdzonym jest zmarły wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Podkreślił, że osoba dochodząca zadośćuczynienia za krzywdę nie jest poszkodowana jedynie pośrednio, ale również może być pokrzywdzona bezpośrednio, bowiem to właśnie najbliższym członkom rodziny zmarłego została wyrządzona samoistna krzywda, polegająca na zerwaniu tej szczególnej, bliskiej więzi emocjonalnej łączącej ich z osobą zmarłą.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny uznał, że niezasadnym był zarówno zarzut odnoszący się co do wysokości przyznanego każdemu z powodów zadośćuczynienia, jak również braku podstaw do odziedziczenia przez powódkę po zmarłym mężu praw do tego roszczenia. W związku z tym, na mocy art. 385 k.p.c., apelację pozwanego oddalił jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego postanowił zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 5 i § 12 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.